

Edward Wieczorek

ZWIĄZEK TOWARZYSTW WYCIECZKOWYCH „JASKÓŁKA” – PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW KRAJOZNAWSTWA NA GÓRNYM ŚLĄSKU

Spośród rozlicznych towarzystw turystycznych i krajoznawczych, niemieckich i polskich, działających na Górnym Śląsku w przededniu jego podziału (w 1922 r.) najbardziej tajemniczy jest Związek Towarzystw Wycieczkowych „Jaskółka”. Czy jednak warto zagłębiać się w dzieje towarzystwa o tak niewiele mówiącej nazwie? Wydaje mi się, że z punktu widzenia roli, jaką odegrało ono w kształtowaniu patriotycznych postaw Górnoszlązaków w okresie plebiscytu i powstań, warto.

Niestety, stan źródeł umożliwiających przeanalizowanie dziejów ZTW „Jaskółka” jest znikomy, by nie powiedzieć zerowy. Akta Polskiego Komisariatu Plebiscytowego, w ramach którego powołano ZTW „Jaskółka”, obejmowały 50 mb, które nie dotrwały do naszych czasów. Po przeniesieniu ich w 1944 r. przez władze niemieckie do zamku w Niemodlinie – zaginęły. Do dziś zachowało się jedynie 1,9 mb akt. Stosunkowo najwięcej Wydziału Szkolnego, Biura Prezydialnego i Wydziału Wywiadowczego. Brak w ogóle akt wydziałów: Polityki Wewnętrznej, Apropowizacyjnego, Kolei i Poczt, Górniczego, Przemysłu i Handlu, Samorządowego, Kościelnego, Dyplomatycznego, Sekcji Bezpieczeństwa oraz Wydziału Kulturalno-Oświatowego¹. Brak akt tego ostatniego jest szczególnie dotkliwy, bowiem w tym wydziale koncentrowała się cała polska działalność kulturalna, turystyczna i krajoznawcza i tu prawdopodobnie przechowywane były dane dotyczące działających wówczas stowarzyszeń w tych dziedzinach. Poza kilkoma numerami nie zachował się też organ prasowy Towarzystwa pt. „Jaskółka”. W bibliotekach i archiwach znajdują się zaledwie 3 numery pisma, które z przerwami ukazywało się prawdopodobnie przez 10 lat.²

Spróbujmy jednak na podstawie tego, co się zachowało, naszkicować dzieje Związku Towarzystw Wycieczkowych „Jaskółka”, jego działania statutowe i rolę, jaką odegrało w dziejach górnośląskiego plebiscytu i późniejszego podziału Górnego Śląska.

WSTĘP

W przededniu wybuchu I wojny światowej krajoznawstwo na Górnym Śląsku obrało wyraźne dwa nurty. Jednym z nich, wynikającym wprost z powszechnie rozumianej definicji krajoznawstwa jako „całości wiedzy o kraju ojczystym lub regionie [...] i ruch społeczny dążący do zbierania i popularyzowania wszelkich wiadomości o kraju lub regionie”³, a w warunkach niemieckich także nauki o historii, geografii, polityce i kulturze pewnego kraju lub obszaru⁴, był nurt „oficjalny”, reprezentowany przez legalnie działające stowarzyszenia, na ogół niemieckie (regionalne, lokalne, muzealne, historyczne i folklorystyczne). Drugim nurtem było polskie krajoznawstwo narodowe, „patriotyczne”, realizowane przez organizacje, nie będące stricte organizacjami krajoznawczymi, ale wykorzystujące możliwość pogłębiania wiedzy o Polsce, jej dziejach i dziedzictwie kulturowym w celu budzenia w ludności Górnego Śląska ducha narodowego. Ten drugi nurt odegrał niebagatelną

¹ Inwentarz zespołu Polski Komisariat Plebiscytowy dla Górnego Śląska w Bytomiu z lat 1918-21 (1923) wstęp i inwentarz mgr Mieczysław Rożkowicz, mpis Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Katowicach

² „kilka lat upłynęło kiedy Związek był zmuszony z powodu niezamowności zawiesić wydawanie pisma” „Jaskółka rok VII, nr 1 30 V 1927, s.2

³ Multimedialna Nowa Encyklopedia Powszechna PWN, Warszawa 1999 więcej Wieczorek E., Krajoznawstwo nauką w służbie badania przestrzeni Górnego Śląska [w:] „Ziemia” 2002, s.39-42

⁴ Encarta 1999, elektroniczna encyklopedia Microsoft 1999

rolę w propagandzie na rzecz Polski przed zapowiedzianym w Traktacie Wersalskim plebiscytem na Górnym Śląsku.

Niemieckie organizacje krajoznawcze powołane do realizacji określonych statutowych celów – muzealnych, historycznych, również regionalnych bądź lokalnych – nie miały ukrytych intencji i nie wchodziły w kompetencje innych organów (np. naukowych czy państwowych). Niektóre organizacje zainteresowane były propagowaniem konkretnych postaci z Górnego Śląska, jak np. Towarzystwo Eichendorffa (Eichendorffgesellschaft), założone w 1917 r. z siedzibą w Gliwicach, Towarzystwo Gustawa Freytaga (Gustav-Freytag-Gesellschaft) w Kluczborku, a bytomskie muzeum otworzyło izbę Jana Dzierżona (ojca naukowego pszczelarstwa), ze zbiorem rękopisów, publikacji i pamiątek po nim.

Działalność krajoznawczą podejmowały także górskie towarzystwa turystyczne, których oddziały funkcjonowały na Górnym Śląsku od lat osiemdziesiątych XIX w.: Morawsko-Śląskie Sudeckie Towarzystwo Górskie (Mährische-Schlesischer Südeten Gebirgs Verein – 1881), Kłodzkie Towarzystwo Górskie (Glatzer Gebirgs Verein – 1881), Towarzystwo Beskidzkie („Beskidenverein” – 1893). Ich statuty na ogół zbliżone były kształtem do znanego nam statutu Towarzystwa Tatrzańskiego i wśród licznych zadań deklarowały badanie interesujących obszarów górskich i upowszechnianie wiedzy o nich oraz ochronę przyrody i dziedzictwa kulturowego w obszarach ich zainteresowań. Sekcja bielsko-bialska Towarzystwa Beskidzkiego (Beskidenverein) wydawała „Jahresbericht der Sektion Bielitz-Biala des Beskidensvereines”, na początku jako biuletyn informacyjny, potem ambitny rocznik górski. Inicjatywą sekcji bielskiej było też wydanie pierwszych przewodników i map. Sekcja prowadziła także Muzeum Beskidzkie w Jaworzu koło Bielska.⁵

Podobną działalność krajoznawczą w odniesieniu do obszarów górskich Beskidu Śląskiego prowadziło, założone w 1910 r., Polskie Towarzystwo Turystyczne „Beskid” w Cieszynie, które m.in. w protokole założycielskim deklarowało zajęcie się „wydawnictwem polskich map itp.”⁶ Warto także nadmienić, że jeszcze przed formalnym założeniem PTT „Beskid” ks. Antoni Macoszek, wikary w Boguminie, wydał w 1901 r. polski „Przewodnik po Śląsku Cieszyńskim”.

Polska działalność krajoznawcza rozpoczęła się na przełomie XIX i XX w. w środowiskach polskich organizacji sportowych, katolickich, młodzieżowych, chórów i teatrów. Należały do nich – oprócz towarzystw śpiewaczych, polskich banków ludowych, Towarzystw Czytelni Ludowych, towarzystwa „Eleusis” – także gniazda Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Każde z tych towarzystw organizowało wszystko to, co związane było z życiem umysłowym, artystycznym i towarzyskim ludności polskiej, począwszy od wystawienia sztuk teatralnych, a skończywszy na czytaniu polskich czasopism, książek i organizowaniu wycieczek do Krakowa i Częstochowy.⁷ Trudno tę działalność porównywać z dokonaniem oddziałów Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego czy chociażby z działającymi na Górnym Śląsku niemieckimi organizacjami regionalnymi (Heimatverein), ale to m.in. dzięki tej „pracy u podstaw” plebiscyt roku 1921 został rozstrzygnięty przyłączeniem prawie połowy Górnego Śląska do Polski.

Jedną z pierwszych organizacji, która podjęła walkę o duszę polską, było Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Słowiański ruch sokoli narodził się w Pradze w

⁵ Sosnowski K., Przewodnik po Beskidach Zachodnich i Pieninach, Kraków 1930, s.55

⁶ Od PTT do PTTK na Ziemi Cieszyńskiej, Cieszyn 1985, s. 15

⁷ Wieczorek W., Miejsce Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w procesie unaradawiania Górnoszlązaków na przełomie XIX i XX wieku [w:] Wybrane zagadnienia kultury fizycznej na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim, pr. zbior. pod red. H.Przybylskiego. Katowice 1984, s.12

1862 r.⁸) dla propagowania gimnastyki i wszelkich form rekreacji ruchowej, nie wyłączając turystyki. Na bazie ruchu sokolego i śląskiego ruchu muzycznego wyrosło w przededniu plebiscytu kolejne polskie stowarzyszenie, włączone szerokim frontem w propolską propagandę plebiscytową – Związek Towarzystw Wycieczkowych „Jaskółka”.

POWSTANIE ZWIĄZKU TOWARZYSTW WYCIECZKOWYCH „JASKÓŁKA”, JEGO STRUKTURA I LICZEBNOŚĆ

Gorący okres przygotowania plebiscytu na Górnym Śląsku, mającego rozstrzygnąć o przynależności tego regionu do Niemiec lub Polski, stał się dla krajoznawstwa narodowego na Górnym Śląsku sprawdzianem, na ile dotychczasowe przekonywanie Górnoszlązaków do kultury polskiej, do polskich tradycji narodowych i polskiego dziedzictwa było skuteczne. Był to także sprawdzian organizacyjny, ilu nowych członków w swoje szeregi są w stanie przyciągnąć dotychczasowe i nowo powstające organizacje polskie. Niespotykany rozwój osiągnął w tym czasie sport śląski, zwłaszcza piłka nożna. Ale nie brakło miejsca także dla turystyki i działalności krajoznawczej. Na propagandę plebiscytową przeznaczono znaczne środki, z których sporo wydano na organizowanie wycieczek krajoznawczych i pielgrzymek. Polacy kierowali te wycieczki głównie do Krakowa i Częstochowy, Niemcy – do Wambierzyc i Barda, gdzie odpowiednio przygotowani przewodnicy i zakonnicy przedstawiali historię i osiągnięcia kulturalne swych narodów. W służbie kampanii plebiscytowej sięgnięto także po raz pierwszy po filmy oraz przeżocza, pokazujące historię i osiągnięcia jednej lub drugiej strony.⁹

Strona polska położyła silne akcenty na przypomnienie, że ludność górnoszląska stanowi część narodu polskiego, że więzy między tym regionem a Macierzą, mimo niepomyślnych okoliczności, nigdy nie zostały zerwane, a plebiscyt ma przywrócić naturalny stan rzeczy: skoro ludność mówi po polsku, nosi polskie nazwiska, powołać się może na polskie pochodzenie, to powinna wejść w skład państwa polskiego.¹⁰

Zgodnie z postanowieniami § 3 aneksu do art. 88 Traktatu Wersalskiego ukonstytuował się w Bytomiu Polski Komisariat Plebiscytowy z Wojciechem Korfantym na czele, który ściśle współpracował z Komisją Międzysojuszniczą Rządu Plebiscytową, sprawującą władzę na Górnym Śląsku od 11.02.1920 do 15.06.1922. Terenowymi organami Komisariatu Plebiscytowego były powiatowe i gminne Komitety Plebiscytowe. Wewnętrznie Polski Komisariat Plebiscytowy podzielony był na kilkanaście wydziałów: Wywiadowczy, Polityki Wewnętrznej, Organizacyjny, Prasowy, Socjalno-polityczny, Aprowizacji, Szkolny, Kulturalno-oświatowy, Wychowania fizycznego, Administracyjny, Prawny, Rolny, Kolei i Poczty, Kościelny, Gospodarczy, Górniczy, Przemysłu i Handlu, Reemigracyjny, Statystyczny, Centrali druku i papieru, Wydawnictw, Dyplomatyczny, Propagandy zagranicznej, Zdrowia, PCK¹¹. Jedną z pięciu sekcji Wydziału Wychowania Fizycznego („Sokół”, harcerstwo, sport, Towarzystwo Młodzieży Górnoszląskiej) była sekcja IV „Jaskółka”, będąca jednocześnie centralą Związku Towarzystw Wycieczkowych „Jaskółka”. Jej kierownikiem był Z. Wagnerowski¹², skarbnikiem Ludwik Kopiec (równocześnie prezes Towarzystwa w Siemianowicach), a sekretarką M. Fojcikówna.

⁸ szerzej o sokolstwie patrz Wroczyński R., Powszechnie dzieje wychowania fizycznego i sportu, Warszawa 1979, s.203-217

⁹ Dzieje Górnego Śląska w latach 1816-1947, pod red. F. Hawranka. Opole 1981, s.302

¹⁰ Dzieje Górnego Śląska...op.cit., s. 307

¹¹ Encyklopedia Powstań Śląskich, Opole 1982, s.426

¹² w Encyklopedii Powstań Śląskich w dwóch różnych notkach tej samej autorki Ewy Wyglenda, pojawiają się dwie wersje jego imienia: Zbigniew i Zygmunt

Związek posiadał własną odznakę i jednolite czapki. Na kilku zachowanych archiwalnych fotografiach widać uczestników w charakterystycznych „maciejówkach”. Czapki tak dla druhów, jak i druhen, były szare. Posiadały amarantową obwódkę z białym jedwabnym sznurem i czarnym skórzanym daszkiem. Wprowadzona 8 VIII 1920 r. odznaka miała średnicę ok. 2 cm i była zrobiona z mosiądzu, częściowo emaliowana. W środku na czerwonym tle widniała skrzyżowana gitara i mandolina nad nimi jaskółka, wokół biegł biały otok z napisem „ZWIĄZEK TOW. WYC. JASKÓŁKA. GÓRNY ŚLĄSK”.

Związek posiadał strukturę federacyjną: autonomiczne Towarzystwa Wycieczkowe „Jaskółka” przystępowały do Związku Towarzystw Wycieczkowych. Poszczególne Towarzystwa zaczęły powstawać już w lipcu 1920 r., a za datę powstania Związku przyjmuje się 8 sierpnia 1920 r.

Rozwój organizacyjny Związku przerwał w sierpniu 1920 r. wybuch II powstania śląskiego (17/18-28 VIII 1920), ale już w połowie września istniało 21 Towarzystw, skupionych w Związku: Bielszowice (zał. 11 VII)¹³, Bykowina¹⁴, Bytom, Chorzów, Frydenshuta¹⁵, Godula¹⁶, Janów Miejski¹⁷, Karb¹⁸, Królewska Huta¹⁹, Lipiny (zał. 2 IX)²⁰, Miechowice²¹, Nikiszowiec²², Ruda, Siemianowice-Laurahuta (zał. 27 VII), Szarlej²³, Szczepanowice, Szopienice²⁴, Świętochłowice, Zaborze²⁵, Zabrze. Do Związku przystąpiło też jako członek nadzwyczajny Towarzystwo „Wesołość” z Szarlocińca²⁶. Liczba członków Związku w przededniu plebiscytu sięgała 2000.

Organizatorami i działaczami Towarzystw Wycieczkowych były najczęściej osoby już wcześniej zaangażowane w propagowanie polskości w innych towarzystwach (np. w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”, w chórach polskich). Przykładem niech będzie tu skarbnik zarządu Związku, Ludwik Kopiec z Siemianowic (1892-1972), prezes gniazda Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Siemianowicach, członek Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska, uczestnik trzech powstań śląskich, działacz plebiscytowy (w latach 1919-1920 pracownik Polskiego Komisariatu Plebiscytowego w Siemianowicach). Przy gnieździe „Sokoła” w Siemianowicach prowadził on zespół mandolinistów, potem został prezesem Towarzystwa Wycieczkowego „Jaskółka” w Siemianowicach i skarbnikiem zarządu Związku Towarzystw Wycieczkowych „Jaskółka”²⁷.

CELE STATUTOWE I FORMY DZIAŁANIA

Związek Towarzystw Wycieczkowych „Jaskółka” był organizacją turystyczno-krajoznawczą niezwykle oryginalną, bowiem oprócz urządzania wycieczek, przyjął sobie za cele „pielęgnowanie pieśni polskiej i jej rozpowszechnianie...”²⁸.

¹³ dziś część Rudy Śląskiej

¹⁴ j.w.

¹⁵ dziś Nowy Bytom – część Rudy Śląskiej

¹⁶ dziś część Rudy Śląskiej

¹⁷ dziś część Katowic

¹⁸ dziś część Bytomia

¹⁹ Chorzów

²⁰ dziś część Świętochłowic

²¹ dziś część Bytomia

²² dziś część Katowic

²³ dziś część Piekarska Śląskich

²⁴ dziś część Katowic

²⁵ dziś część Zabrze

²⁶ dziś część Chorzowa

²⁷ Janeczek Zdzisław, Siemianowicki słownik biograficzny. Katowice 1996, s.106

²⁸ Sportowiec nr 7 z 15 IX 1920, s.6

Z dokumentu okolicznościowego, dotyczącego Towarzystwa Wycieczkowego „Jaskółka” z Rudy, założonego 11 VII 1920 r., wynika, iż celem Towarzystwa jest: „wychowanie młodzieży męskiej i żeńskiej w duchu narodowo-kulturalnym”²⁹. Główne jednak cele, określone w § 2 Jednolitych Ustaw Towarzystw Wycieczkowych „Jaskółka” to:

- poznawanie ojczyzstego kraju
- pielęgnowanie polskiej pieśni³⁰

Oprócz sztywnych paragrafów statutu, ciekawe dla historyka są „wskazówki” dla zarządów TWJ: „Nasz kraj ojczyzsty Górny Śląsk jest tak pięknym w swej przyrodzie, iż wszelkie kosztowne podróże do dalekich stron stają się zupełnie zbyteczne; poznamy go tylko. Osiągnąć możemy to przez podróże i zwiedzanie naszych pięknych okolic. Pomyślimy o lasach panewnickich, pszczyńskich, miechowickich, o dolinie Jamna, Jeziorze Paprocańskim itd.”, „chodzi o to by zakon kurować niemieckim Wandervogelverein³¹”, „Jaskółka nie powinna wyciągać członków z istniejących już polskich towarzystw, lecz przyciągać na członków jak najwięcej takich, którzy dotychczas nie należeli do żadnego polskiego towarzystwa”. Być może wzorując się na wspomnianym ruchu Wędrownych Ptaków, usiłowano młodzieży – bo do niej głównie adresowana była oferta ZTW – wpoić zasady turystyki pieszej, krajoznawstwa i naukę śpiewu i gry na instrumentach – głównie mandolinach i gitarach, a jednocześnie odciągnąć od organizacji niemieckich. „Komu leży na sercu uszlachetnienie młodzieży naszej, niechaj zmniejszy liczbę renegatów i członków niemieckich towarzystw, pochodzących z grona naszego.”³²

Podstawową formą działalności ZTW były wycieczki krajoznawcze oraz zajęcia „klubowe”, w trakcie których doskonalono umiejętności śpiewu i gry na instrumentach, a także słuchano prelekcji o historii Polski, jej literaturze itp. Zachowała się relacja z wycieczki Towarzystwa Wycieczkowego „Jaskółka” z Bytomia do Czeladzi (za granicą, w Polsce) w dniu 19 IX 1920 r. Wzięło w niej udział 25 osób oraz 6-osobowa „orkiestra”. Grupa przeszła w sumie ok. 28 km, przekroczyła granicę w Bańgowie, po czym udała się do dzielnicy Piaski, gdzie pod opieką inż. Demeckiego zwiedziła kopalnię węgla „Saturn” oraz wzięła udział w zabawie Czerwonego Krzyża. Gościem wycieczki był sam prezes Wagnerowski. Podobną wycieczkę urządziło Towarzystwo z Goduli, wspólnie z Towarzystwem z Frydenshuty (Nowy Bytom) 19 IX do Brzozowic. W tej wycieczce udział wzięło aż 140 osób, a jej głównym celem był spacer po granicy z Polską, piknik i zabawa taneczna. Na wrzesień 1920 r. zapowiadana była także wycieczka do Krakowa dla 400 osób.

Z relacji Towarzystwa w Rudzie wynika, że od 1 VIII do 15 IX 1920 r. zorganizowało ono aż 6 wycieczek (m.in. dwa razy po 150 osób) oraz jedno zebranie; w Bielszowicach jedno zebranie poświęcono na naukę gry na mandolinach.

²⁹ Album Tow. Wyc. „Jaskółka” Ruda Śl z 1929 r. w zbiorach Muzeum Miejskiego im. M. Chroboka w Rudzie Śląskiej

³⁰ tamże

³¹ Wandervogel (Wędrownie Ptaki) - ruch turystyczny w Niemczech (później także w Austrii) powstały w 1901 r. w Stieglitz pod Berlinem jako „Wandervogel – Ausschusses für Schülervogel e.V.” W 1904 r. stał się już uchem ogólnoniemieckim, liczącym w przededniu wybuch I wojny światowej 25 tys. członków. Posiadał strukturę federacyjną (szereg autonomicznych „Wandervogel – Bünde”, czyli Związków Wędrownych Ptaków zrzeszonych pod wspólnym zarządem). Ruch propagował turystykę, obozownictwo, taniec ludowy i muzykę. Część grup Wandervogel połączyła się z organizacjami skautowskimi („Bund der Wandervogel Und Pfadfinder”. W 1933 został wchłonięty przez Hitler Jugend.

³² Sportowiec nr 7 z 15 IX 1920, s. 6

Poszczególne Towarzystwa występowały też często z programem artystycznym przy okazji różnego rodzaju imprez patriotycznych i propagandowych. Jak sprawozdaje Towarzystwo z Siemianowic: „W dniu 17 sierpnia (1920) wystąpiło nasze towarzystwo po raz pierwszy publicznie i to na uroczystości rocznicy powstania górnośląskiego. 5 mandolinistów i 2 gitarzystów odegrało 3 pieśni. Wywarło to duże wrażenie na zebranych. Huczne oklaski i okrzyki „Niech żyje Jaskółka” okazały przychylność zebranych.”³³.

PLEBISCYT – I CO DALEJ?

Luka w źródłach dotycząca działalności Związku w okresie bezpośrednio przed plebiscytem, w czasie III powstania śląskiego oraz przygotowań do podziału Górnego Śląska między Polskę a Niemcy (co nastąpiło oficjalnie z dniem 22 VI 1922 r.), każe nam jedynie domyślać się, że działalność nie odbiegała od działalności innych stowarzyszeń polskich, jak choćby chórów.

Skarbnik działającego w Siemianowicach od 1910 r. Towarzystwa Śpiewaczego „Kasyno”, Jan Korfanty, nawoływał swych kolegów, by „więcej śpiewali po ulicach” i apelował o pomoc w ciężkiej i niebezpiecznej pracy plebiscytowej.³⁴ O tym, jak niebezpieczna to działalność, przekonali się artyści Opery Warszawskiej, którzy odbywali po miastach Górnego Śląska turnee z operami Moniuszki: „Halką” i „Verbum Nobile”. Po występie w Zabrze 14 VII 1920 r. bojówka niemiecka dotkliwie ich pobiła³⁵. Prowadzono także w ramach stowarzyszeń polskich prelekcje. We wspomnianym „Kasynie” dyrygentka Halina Stęślicka wygłosiła referaty „Hołd Pruski” i „Powstanie listopadowe”. Tuż przed plebiscytem nasilono akcję wycieczkową. W cytowanym już dokumencie Towarzystwa „Jaskółka” z Rudy Śląskiej wspomniano także aktywny udział w pracy przedplebiscytowej poprzez „organizowanie wycieczek w powiaty zagrożone i wykonywanie tam koncertów na wieczornicach”³⁶.

W Niedzielę Palmową 20 marca 1921 r. mieszkańcy Górnego Śląska zadecydowali o jego przynależności: za Polską wypowiedziało się 40,4% uprawnionych, za Niemcami 59,6%. Sześć tygodni później wybuchło III powstanie śląskie. Druhowie ze Związku Towarzystw Wycieczkowych „Jaskółka” zasilili oddziały bojowe, druhnicy – służby sanitarne i kurierskie.

W październiku 1920 r. Rada Ambasadorów podjęła decyzję o podziale Górnego Śląska. Do Polski przyłączono 29% obszaru plebiscytowego, zamieszkałego przez 46% ogółu mieszkańców, ale była to część najbogatsza w ciężki górnośląski przemysł. Wysiłki agitatorów plebiscytowych nie poszły na marne. Trzeba też pamiętać, że efekt ten uzyskano zaledwie po kilkadziesiąt lat trwającym procesie odrodzenia narodowego, po prawie 600-letnim okresie rozłąki z Polską. Sukces ten był także sukcesem ruchu, który we wstępie określiłem jako krajoznawstwo narodowe. Podkreślił to w swym przemówieniu w dniu 9 VII 1922 r. na Wawelu w Krakowie Wojciech Korfanty, Polski Komisarz Plebiscytowy i dyktator III powstania śląskiego (wówczas także kandydat na premiera rządu Rzeczypospolitej), który życzył uczestnikom uroczystości złączenia Górnego Śląska z Polską: „...aby duch, który wyszedł z Krakowa, a który opiewał Górnoślązaków podczas ich walk o wyzwolenie, ogarnął cały naród”³⁷.

³³ Sportowiec nr 8 z 22 IX 1920, s.8

³⁴ Janeczka Zdzisław, Od Sancovic do Siemianowic. Katowice 1993, s. 133

³⁵ Zieliński Władysław, Ludzie i sprawy hotelu „Lomnitz”. Katowice 1985, s.173

³⁶ Album Tow. Wyc. „Jaskółka” Ruda Śl. z 1929 r. w zbiorach Muzeum Miejskiego im. M. Chroboka w Rudzie Śląskiej

³⁷ Janeczka Zdzisław, Od Sancovic op.cit., s.143

W WOLNEJ POLSCE

Sam fakt utworzenia Związku Towarzystw Wycieczkowych „Jaskółka” w ramach tak ważnej dla polskiej państwowości instytucji, jaką był Polski Komisariat Plebiscytowy, świadczy o randze, jaką nadawano ruchowi turystyczno-krajoznawczemu jako czynnikowi rozwijającemu przywiązanie do kraju ojczystego i wartości z tym związanych. Jednak w obliczu plebiscytu były to działania doraźne, obliczone na pozyskanie dla sprawy polskiej jak największej rzeszy zwolenników, niezależnie od tego, czy magnesem będzie sport, kultura, historia, literatura czy turystyka i krajoznawstwo.

W okresie międzywojennym Związek Towarzystw Wycieczkowych „Jaskółka” stał się organizacją marginalną. Przez długi okres „...z powodu niezamożności” działalność Związku była zawieszona³⁸. W 1927 r. Ludwik Kopiec reaktywował Związek i jego pismo „Jaskółka”. W tym okresie reaktywowano działalność 16 gniazd, urządzano wycieczki w Beskidy (Szyndzielnia, Barania Góra), a przede wszystkim zajmowano się grą na mandolinach. Pojawiła się też nowa nazwa Związku: Związek Towarzystw Mandolinowych i Wycieczkowych „Jaskółka”. Niewiele wiemy o tamtej działalności. W cytowanym już wyżej albumie w Muzeum w Rudzie Śląskiej znajdują się zdjęcia z imprez turystycznych z 1930, 1931 i 1932 r., zdjęcia Walnych Zjazdów delegatów Związku z 1930 i 1931 r. i Wystawy Robót Ręcznych członków Związku z 1932 r. Nie wiemy niestety, czy związek dotrwał do wybuchu wojny. Natomiast w powojennych aktach Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego to stowarzyszenie się już nie pojawia. Krajoznawczą i turystyczną pracę w okresie międzywojennym podjęły organizacje ogólnopolskie, statutowo do tego powołane: Polskie Towarzystwo Krajoznawcze z jego Kołami Krajoznawczymi Młodzieży Szkolnej, Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, Kolejowe Towarzystwo Krajoznawcze i inne³⁹.

Edward Wieczorek

³⁸ „Jaskółka” r. VII nr 1 z 30 V 1927, s.2

³⁹ szerzej Wieczorek Edward, Dzieje krajoznawstwa na Górnym Śląsku [w:] Ziemia 2006, s.157